

## Nie Chcą Zamieszek

The Analogs

Po tej i po tamtej stronie rzeki  
Która płynie wolno od wieków  
W blokowiskach stłoczonych za portem  
I ruderach pozornie milczących  
Wszystko kipi buzuje i drży  
Ale wciąż nie rozlega się krzyk

W zimnych salach domów opieki  
Patrzą w zupę mętną jak ścieki  
Ci którzy znają tylko ból  
Których życie to bezdenny trud  
Pochyleni nad brudnym stołem  
Wolą milczeć niż stracić swoją porcję

One kryją zmęczenie za szminką  
Są ich setki chcą uciec stąd szybko  
W szybkich barach, szybkie jedzenie  
Szybka miłość na tylnym siedzeniu  
Wolą milczeć niż wykrzyczeć ból  
I zestarzeć czekając na cud

Nie chcą zamieszek  
Nie chcą zamieszek  
Boją się gumowych kul  
Nie chcą zamieszek  
Nie chcą zamieszek  
Wiedzą tylko czym jest ból  
Nie chcą zamieszek  
Nie chcą zamieszek  
Gdy zobaczą że to błąd  
Będzie zbyt późno  
Będzie zbyt późno  
Aby zmienić coś